



Nowe lofty od znanego architekta

Co zbudować w dawnej, przemysłowej dzielnicy? Nowych mieszkańców najlepiej przyciągnąć ciekawą koncepcją lokali, stylizowanych na lofty. Za projekt odpowiada znany architekt, a mieszkania dostępne będą za dwa lata.

Po kilku latach przygotowań inwestycja Woronicza Qbik wychodzi z ziemi, deweloper rozpoczął sprzedaż lokali Ghelamco promuje ten projekt jako pierwsze w Polsce soft lofty. Cóż to takiego? Najkrócej można to ująć jako loft budowany od podstaw, ale stylizowany na modę industrialną.

Nie wszystkie lokale przy Woronicza będą takie. W inwestycji powstanie 350 mieszkań, z czego 183 lokale będą dwupiętrowymi soft loftami, a reszta mieszkaniami jednopiętrowymi.

Potencjalnych klientów inwestor kusi też znanym architektem. Projekt osiedla powstał w międzynarodowej pracowni INVI kierowanej przez Guya Perry'ego. Pracownia ta znana jest w stolicy z opracowania tzw. masterplanu Miasteczka Wilanów.

Do sześciu metrów

Kompleks składający się z czterech połączonych budynków powstaje u zbiegu ulic Woronicza i Racjonalizacji. Będzie liczył w najwyższych miejscach jedenaście, dziesięć, osiem lub sześć pięter, a jego wizytówką ma być przeszklona fasada. Powstanie 350 mieszkań, w tym 183 dwupiętrowe soft lofty oraz 167 mieszkań jednopiętrowych. Deweloper zaplanował lokale o bardzo zróżnicowanym metrażu – od 32 do 206 mkw. Wszystkie charakteryzować ma przede

wszystkim przestrzeń, duże okna i proste formy. W mieszkaniach dwupoziomowych wysokość w części dziennej dochodzić ma do 6 metrów.

Wewnątrz kompleksu zaaranżowane zostanie patio, a na parterze budynku znajdują się punkty usługowe i handlowe. Pod budynkiem powstanie dwupoziomowy garaż, do którego prowadzić będą dwa wjazdy. Cała inwestycja objęta ma zostać całodobową ochroną. Cenę za 1 mkw. najtańszych mieszkań deweloper wyznaczył na 8,5 tys. złotych. Stawki za droższe apartamenty przekroczyć jednak grubo 10 tys. zł za 1 mkw.

Dookoła industrial

Pomysł na soft lofty nie jest przypadkowy. Aby zwiększyć atrakcyjność kompleksu, potrzebny był pomysł, który uwarunkowania najbliższego, postindustrialnego otoczenia zamieni w zaletę. Woronicza Qbik rośnie bowiem w poprzemysłowej części warszawskiego Mokotowa, a dokładnie na granicy Służewca Przemysłowego i Wyględowa. Ten pierwszy przeszedł w ciągu ostatnich kilkunastu lat poważną metamorfozę, ale w pobliżu nadal znajdują się dawne fabryczne zabudowania. W bezpośrednim sąsiedztwie zlokalizowana jest też zajezdnia autobusowa, a obok niej tramwajowa. Oba obiekty, jak również zakłady działające w pobliżu nowej inwestycji, mogą być czasami uciążliwe. Nie brak tam jednak nowoczesnych biurów i powierzchni handlowych.

Zaletą Wyględowa natomiast jest kameralny charakter zabudowy. Poważnym problemem, z którym boryka się zarówno Służewiec, jak i Wyględów, jest wzmożony ruch samochodowy, który generują okoliczne biurowce. Przeprawa samochodem zarówno przez główne arterie okolicy, jak i wąskie uliczki Wyględowa w szczycie komunikacyjnym może przyprawić o ból głowy. Poza tymi niedogodnościami inwestycja Ghelamco skorzysta z wszystkich zalet Górnego Mokotowa, czyli z bardzo dobrze rozwiniętej infrastruktury społecznej oraz komunikacyjnej, z metrem włącznie.

Oddanie w 2012 roku

Deweloper kupił teren pod inwestycję od Stoenu w 2007 r. Mimo że Ghelamco posiadało prawomocne pozwolenie na początku 2009 r., sytuacja na rynku nie sprzyjała rozpoczynaniu inwestycji. Pierwsze prace rozpoczęto dopiero na przełomie 2009 i 2010 r. Generalnym wykonawcą została firma Warbud. Kompleks Woronicza Qbik ma być gotowy w 2012 r.